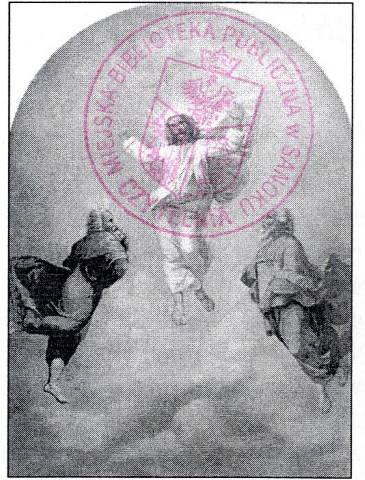




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 40(634) 11 października 2015 r.

XV Dzień Papieski *Jan Paweł II - Patron Rodziny*



Ciągły deficyt mądrości

Modlimy się o mądrość, ale ciągle mamy jej za mało. Każdy z nas chyba ma takie spostrzeżenie. Ileż to razy obiecywaliśmy sobie, że już nigdy nie popełnimy jakiegoś błędu, nie wypowiemy żadnego nieprzemyślanego słowa, nie powtórzmy takiej czy innej niedoskonałości. A potem? Potem znów to samo, znów zwycięży w nas słabość, brak refleksji czy nawet głupota. To wyraz braku mądrości, deficytu tego, co dla chrześcijanina powinno być cnotą podstawową.

Co więc mamy robić? Gdzie szukać pomocy? Odpowiedź dla nas jest jedna – mądrości należy szukać u Boga, który jest Źródłem Mądrości. Tak też uczynił młodzieniec w dzisiejszej ewangelii (Mk 10,17-30) – przyszedł do Jezusa, nazywając go Nauczycielem Dobrym. Jeszcze zapewne nie wiedział, że Jezus jest Synem Bożym, ale czuł wewnętrznym, że Jego mądrość jest bliska mądrości samego Boga. Jezus udziela rady młodzieńcowi. Po pierwsze przypomina o zachowywaniu Dekalogu, w którym zawarta jest głęboka mądrość, będąca wypadkową objawienia Bożego i ogólnoludzkich wielowiekowych przemyśleń. A potem idzie jeszcze dalej, zachęca młodzieńca, aby ten został uczniem, apostołem, pozostawivszy wcześniej wszystko, co posiadał. Można więc powiedzieć, że największą mądrością, według Jezusa, jest oderwanie się od tego świata i poświęcenie się dla Boga. Tego młodzieniec nie był w stanie zrealizować i odszedł zasmucony, nie przyjąwszy powołania i nie podjąwszy najlepszej dla niego samego drogi życia.

Czy dzisiaj jest inaczej? Czy dzisiaj nie szukamy właściwych dróg i źródeł mądrości? I jak to zawsze było, nie potrafimy w pełni słuchać Jezusa. Dlatego błądzimy i wpadamy w różnorakie pułapki życiowe.

Jak zdobywać mądrość? Myślę, że jednym z wyrazów mądrości chrześcijańskiej jest tzw. „zmysł wiary”, czyli ogólne przekonanie większości

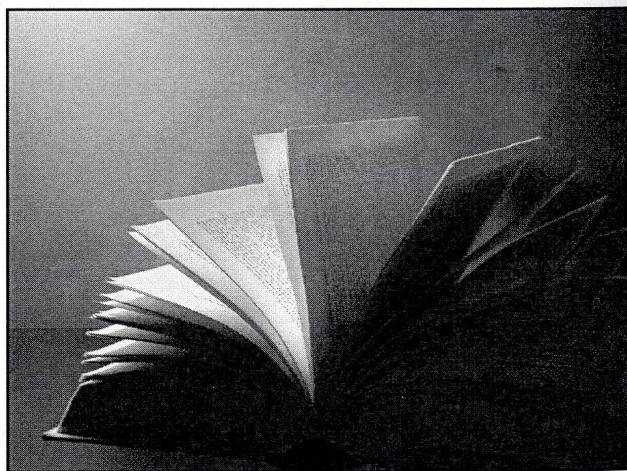
chrześcijan o tym, jaka jest właściwa linia postępowania w konkretnych sytuacjach życiowych. Ten „zmysł wiary” żyje w duszach ludzi zanurzonych sercem w Ewangelii. Ten „zmysł wiary” sprawia, że np. ostatnia wypowiedź i deklaracje księdza polskiego z Watykanu o jego wizji seksualności została powszechnie uznana za błędną i gorszącą. To nie cały Kościół się myli, ale myli się i grzeszy konkretna osoba, konkretny chrześcijanin, choćby nawet posiadał święcenia kapłańskie. W prawidłowym przekonaniu o wartości czynów tkwi mądrość wspólnoty Kościoła.

Niestety - dzisiejsza Europa zatraciła „zmysł wiary”, robi się duchową pustynią. Mówi o tym podróżnik Marek Kamiński w wywiadzie dla tygodnika „Do Rzeczy” (nr 40/139, s. 60-64). W ostatnim czasie odbył on pielgrzymkę pieszą z Królewca (Kaliningrad) do Santiago de Compostela i co zauważył?: „*Europa jest duchową pustynią. To, co zawsze na Zachodzie podziwiałem – że Niemcy są tak świetnie zorganizowani i nowoczesni, Francja tak różnorodna, Paryż wspaniały, kolorowy, humanistyczny, a Hiszpania tak przepelniona pięknymi śladami bogatej historii – to wszystko okazało się tylko swego rodzaju papierową dekoracją. Ten nowy świat, który Europejczycy sobie stworzyli i w którym żyją, nie jest w stanie zastąpić brakującego im coraz bardziej wymiaru duchowego. Spotkałem wielu zagubionych ludzi, w tym sensie zagubionych, że żyjącym życiem, w którym przyszło im żyć, nieraz wspaniałym, kolorowym, ale pozbawionym celu*”.

Pielgrzym - piechur zauważył też różnice w zewnętrznym okazywaniu przez ludzi swojej wiary. „*Idąc przez Polskę, widziałem msze święte, otwarte kościoły. Idąc przez Niemcy, Belgię, Francję zobaczyłem puste, albo zamknięte kościoły. Może jeszcze w Hiszpanii Kościół był bardziej widoczny, ale pewnie dlatego, że szedłem tam najbardziej uczęszczanym przez pielgrzymów szlakiem. Europejczycy coraz mniej wierzą, praktykują, coraz mniej myślą o Bogu*”.

Czy brak wiary nie jest brakiem prawdziwej mądrości? Dla wszystkich czytających Biblię i słuchających Chrystusa na pewno tak. Brak wiary to brak mądrości, celu i sensu życia, zakotwiczenia i oparcia na jakimkolwiek autorytecie. Gdy widzimy, że nam osobiście i całej ludzkości brakuje wiary prośmy Nauczyciela z Nazaretu, który jest też Bogiem, Alfą i Omegą, aby napełniał nas mądrością Bożą. W małych i dużych sprawach prośmy o mądrość, o oparcie postępowania, a nawet myśli i pragnień na „zmysł wiary”. Bo „niebo i ziemia przeminają, ale Jego słowa nie przeminają” (por. Łk 21,33).

Ks. Tomasz Grzywina



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	BIBLIA BEZ TAJEMNIC	9
	90-lecie Zespołu Szkół nr 1	Intencje	11
	Konkurs „Najpiękniejszy anioł”	Ogłoszenia	12
	Olsztyn, czyli metropolia na Warmii		7

90-lecie Zespołu Szkół nr 1

06.10.2015 – w kościele Ojców Franciszkanów

Gromadzimy się, aby uczcić 90-tą rocznicę powstania popularnego „Sanockiego Ekonomika”, a dziś **Zespołu Szkół Nr 1** w Sanoku, która nosi imię i nazwisko swojego patrona, **prof. Karola Adameckiego** – „twórcy naukowej organizacji pracy”. Tytuł ten został nadany szkole w roku 1976/77. Szkoła otrzymała także „prawo posiadania sztandaru”. To wielki przedział czasowy. Wszystko zaczynało się bardzo skromnie, bo od Dwuklasowej Prywatnej Szkoły Handlowej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Sanoku. Tytuł brzmiał obiecująco: „Szkół Wyższych”. Na drugi rok znikło określenie „Szkół Wyższych”, a pojawiła się nazwa: Dwuklasowa Prywatna Szkoła Handlowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sanoku. **Nie będę wymieniał ilości zmian nazwy tej Szkoły, ani nauczycieli w niej pracujących, ani zmian programowych, ani lokali w jakich ta szkoła się mieściła, ani prac adaptacyjnych odpowiadających wymogom czasów.**

Z biegiem lat zwiększała się ilość klas, a tym samym możliwości zdobywania zawodu na wyższym poziomie. Kiedy przeglądałem kartki historii Waszej szkoły, to uderzają częste zmiany tak lokalowe, jak i programowe, jak i zakres nauczania i kształcenia absolwentów. W przedwojennej „Kronice” czytamy, że: „Do wojny przeważała w Szkole młodzież z Sanoka i Zagórza oraz podmiejskich wsi. Uczniowie różnili się pod względem religii, narodowości i pochodzenia społecznego. W szkole przeważały dziewczęta. Poważną rolę odgrywały praktyki zawodowe”. Przetrwiała różne koleje dziejowe: wojenne i powojenne; czasy częstych zmian w szkolnictwie, częstych reorganizacji, gdzie do nauki dochodziła też ideologia, indoktrynacja.

Tak czy inaczej szkoła kształciła fachowców w wielu dziedzinach życia. Cały czas się rozwijała. „W Szkole urządzano kolejne pracownie, z których w tym miejscu wymienię tylko niektóre: fizyki, chemii i towaroznawstwa, matematyki, j. polskiego, geografii, języków obcych, przysposobienia obronnego, kulinarną, ekonomiki (...) oraz bibliotekę z czytelnią”. Z czasem



powstaje pracownia historyczna oraz izba pamięci. W swoim czasie zaczęła funkcjonować nawet klubokawiarnia. Rozwijała się współpraca ze szkołami zagranicznymi o podobnym profilu kształcenia. Szkoła stale się rozwijała i modernizowała odpowiadając na aktualne wymogi czasowe. Co jakiś czas pojawiają się nowe kierunki kształcenia zawodowego. Szkoła wychodzi naprzeciw wymogom chwili. Odpowiada na „znaki czasu”. Po zmianach historycznych, kiedy powiał inny wiatr historii, w roku 1990 do szkoły wrócił religia. Gościem szkoły był nawet ks. prymas Józef Glemp (maj 1996). Były też organizowane pielgrzymki do Rzymu, na spotkanie z Janem Paweł II, dziś już naszym świętym rodakiem.

Szkoła przeżywała swoje jubileusze, a poprawniej rocznice od chwili powstania, czyli od roku 1925. Były to uroczystości podniosłe, napawające dumą i satysfakcją z dobrze wypełnionego dzieła. Dziś przed szkołą stoi krzyż z napisem upamiętniającym pochówek wiernych obrządku greckokatolickiego. Tu bowiem do XIX wieku, znajdowała się cerkiew wraz z cmentarzem.

Po licznych zmianach nazwy szkoły, od roku 2002/2003, obowiązuje nazwa „Zespół Szkół nr 1”. Im bliżej dzisiejszej daty, tym więcej szczegółów, tym więcej odnotowanych wydarzeń, co znaczy, że szkoła stale się rozwija

i stale zdobywa na znaczeniu. To zastawię tym, którzy na jej historii znają się doskonale, którzy żyją tą szkołą, jej dniem dzisiejszym.

Jakie zadanie do spełnienia ma szkoła? Odpowiedź wydaje się być prosta: przygotować do zawodu. Ale czy to oznacza: przygotować do życia? Niekoniecznie! Szkoła kształci intelekt, przyczynia się do rozwoju umysłowego, przygotowuje do pracy zawodowej, do spełniania odpowiednich funkcji w swoich zawodach. Mniej mówi się o wychowawczej roli szkoły. Jak powinna wyglądać szkoła życiowej mądrości? Szkoła ma też wychowywać.

Każdy z nas chciałby być człowiekiem mądrym. Problem w tym, jak ją zdobywać. Wytrwale, konsekwentnie, pracowicie, słuchając mądrzejszych od siebie, rozwijając talenty jakimi nas Pan Bóg obdarzył. Mówi Pismo święte:

*„Synu, od młodości swej staraj się o naukę,
a będziesz ją nabywał aż do siwizny.*

*Jak oracz i siewca przystępuj do niej
i czekaj na dobry plon; trochę się utrudzisz pracując nad nią,
ale wnet będziesz spożywał jej owoce.*

*Jak bardzo twarda jest dla
nieuków,
a lekkoduch w jej nie wytrwa”
(Syr 6,18-20).*

W tym fragmencie z Księgi Syracha jest mowa, jak zdobywać mądrość. Rolnik, tu oracz i siewca, ciężko pracuje, aby pod plon odpowiednio przygotować ziemię. Orze, nawozi, zasiewa, bronuje. Nie od razu widzi owoce swojej pracy; nie od razu ziarno wystrzeli kłosem. Musi poczekać aż do czasu żniwa. Dopiero wtedy może się cieszyć owocami swojej pracy. Podobnie bywa ze zdobywaniem wiedzy, mądrości potrzebnej do wykonywania zawody, swojej pracy.

Ta sama Księga podpowiada nam, że w życiu trzeba postępować konsekwentnie mając jakiś plan do zrealizowania. Przy tym trzeba umieć słuchać. Mądrości trzeba uczyć się także od ludzi starszych. Mówi Pismo św.:

*„Jeżeli będziesz lubił słuchać,
nauczysz się,
i jeśli skłonisz ucha swego,
będziesz mądry.
Stań na zgromadzeniu
starszych:
a jeśli kto jest mądry, przyłącz
się do niego!” (Syr 6,33-34).*

Zdobywanie wiedzy jest trudem i to niemałym. Tak ocenia Mędrzec Pański:

„Mówiłem: „Chciałbym być mądrym!” – lecz mądrość jest dla mnie niedostępna. Niedostępne jest to, co istnieje, i niezgłębione – któż może to zbadać. Zwróciłem swój umysł ku temu, by **poznać, badać i szukać mądrości i słusznej oceny**, by poznać, że zło jest głupotą, a wielka głupota – szaleństwem” (Koh 7,23-25).

Z tego tekstu nasuwa się jeden wniosek: nauka jest trudem, zdobywanie wiedzy, intelektualnej sprawności jest niemałym wysiłkiem.

Kiedy obchodzimy 90-tą rocznicę powstania tej szkoły, pamiętamy o wszystkich pedagogach, nauczycielach, pasjonatach nauki, wychowawcach, nauczycielach. Pamiętamy o tych, których już nie ma wśród nas, ale swoją modlitwą obejmujemy także tych, którzy żyją, czy to są już na emeryturze, czy też pracują aktualnie. To

oni uczą poznawania tajemników świata, tajemników zawodu. To oni uczą jak szukać mądrości, jak oceniać otaczającą nas rzeczywistość. To im należą się słowa szczerzego uznania.

W tym miejscu trzeba powiedzieć, że trzeba odróżnić wiedzę od mądrości. Nie każdy bowiem, kto ma wiedzę, jest człowiekiem mądrym. Kto może czy kto jest człowiekiem mądrym? Znowu z pomocą przychodzi nam Pismo święte, bo ono wskazuje kierunki naszego postępowania. Mówi bowiem:

„Wszystkiego tego wysłuchawszy: Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek! Bóg bowiem każdą sprawę wezwie na sąd, wszystko, choć ukryte: czy dobre było, czy złe” (Koh 12,13 – 14). **Mądrość to postępowanie zgodnie z Bożymi przykazaniami.**

Czego życzyć Waszej szkole? Aby uczyła i wychowywała młodych ludzi. Życzę, aby z Waszej szkoły wychodzili ludzie sumienia. Powiada przysłowie: „Przy czystym sumieniu, zaśniesz i na kamieniu” i drugie przysłowie: „Najlepszą poduszką do spania jest czyste sumienie”. Życzę, aby wiedza była przekazywana rzetelnie, z pasją, aby przygotowywała do pracy w danym zawodzie. Życzę, aby młodzież stąd wychodząca była również przygotowana do życia, była odpowiedzialna, dobrze wychowana. Życzę, aby szkoła pamiętała także o wartościach duchowych, owych pierwiastkach, które konstytuują życie, wpływają na jego kształt i wartość. Na zakończenie życzę szczęścia, ale nie takiego o którym mówimy z okazji imienin, urodzin czy innych uroczystości. Życzę szczęścia płynącego z czystego sumienia. W tym miejscu postępuję się „Balladą o szczęściu”.

*„Był sobie las, zielony las,
a w lesie sejm burzliwy,
bo zwierząt chór prowadził
spór, co znaczy być
szczęśliwym.*

*Więc bury miś, kudłaty miś
pomedytował krótko:
szczęśliwym być to miodek pić
i mieć porządne futro.*

*Pracować wciąż i piąć się
wzwyż – orzekła mała
mrówka,
a ślimak rzekł: mieć własny dom
z garażem i ogródkiem.*

*A polny wiatr – obieżyświat
przyleciał z końca świata:
szczęśliwym być to znaczy żyć,
nie robić nic i latać.*

*Zasepił się posepny sęp i rzecze
zasepiony:
a czy ja wiem? Szczęśliwszy ten,
kto ma silniejsze szpony.*

*Przyleciał kos i zabrał głos,
i rzekł niewiele myśląc:
szczęśliwym być to z losu drwić i
gwizdać na to wszystko.*

*Aż nagle ktoś na pomysł wpadł
wśród sporów i dociekań:
a może by, a może tak zapytać
też człowieka?
I właśnie tu, aż mówić wstyd,
skończyła się ballada,
Bo człowiek siadł, w zadumę
wpadł i nic nie odpowiada”.*

W życiu wiele rzeczy jest ważnych, ale najważniejsze jest czyste sumienie, odpowiedzialność przed Panem Bogiem za dar życia, za rozwój talentów, za drugiego człowieka. Życzę, aby nikomu nie brakowało podstawowych środków do życia; życzę, aby ucziwie piąć się po szczeblach kariery, aby „mieć własny dom w z garażem i ogródkiem”. Nie życzę, aby komukolwiek brakowało pracy bądź też podchodził do życia lekceważąco: „szczęśliwym być to znaczy żyć, nie robić nic i latać”. Tego nie życzę. Nie życzę również, aby trwała walka o byt kosztem drugiego: „szczęśliwszy ten, kto ma silniejsze szpony”. Nie życzę również, aby „z losu drwić i gwizdać na to wszystko”. Wszystkim życzę wielkiej odpowiedzialności za wszelkie dary od Pana Boga otrzymane, z prośbą, aby je rozwijać, pomnażać.

Niech Wasza szkoła nadal się rozwija, cieszy swoimi wychowankami, swoimi osiągnięciami, których jest tak wiele i stale są pomnażane.

Ks. Andrzej Skiba

Konkurs „Najpiękniejszy anioł”

Po raz kolejny w Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi odbył się konkurs na wykonanie najpiękniejszego anioła, z użyciem dowolnych materiałów. Na konkurs zgłoszono kilkadziesiąt prac, z których większość była wykonana bardzo starannie i pomysłowo. Poniżej prezentujemy kilka zdjęć z wystawy prac dzieci.

Wyniki:

Klasy I - III

1 m : Dawid Wolanin 1d

2 m : Martyna Bryndza 1c

3 m : Malwina Carkowska 3b

wyróżnienie : Gracjan Florko 1a

Klasy IV-VI

1m : Anna Klimaszewska 5a

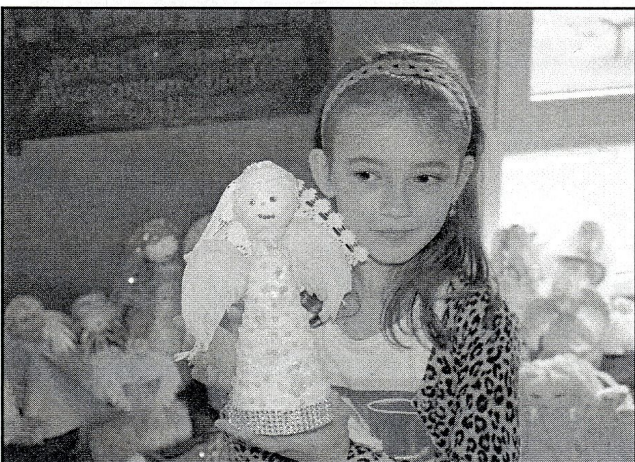
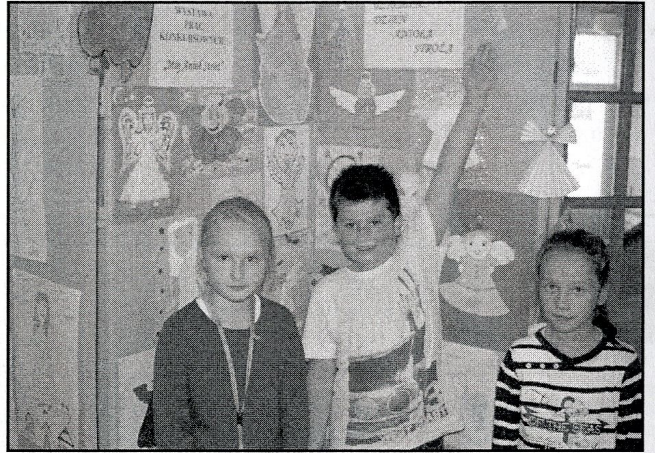
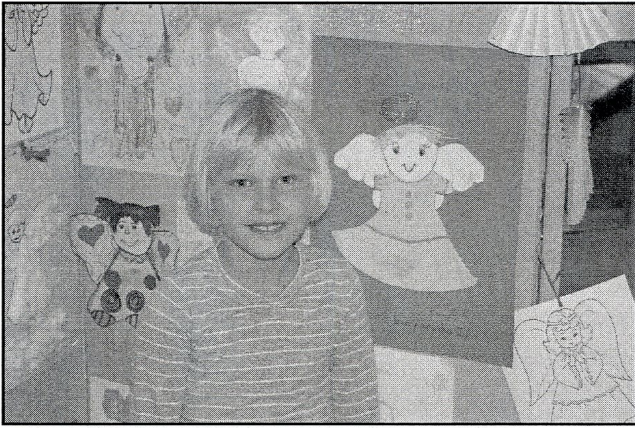
2m : Angelika Kasperska 6c

3m : Sandra Bulczyńska 5a

wyróżnienie : Klaudia Raba 4b

ks. TG





Olsztyn, czyli metropolia na Warmii

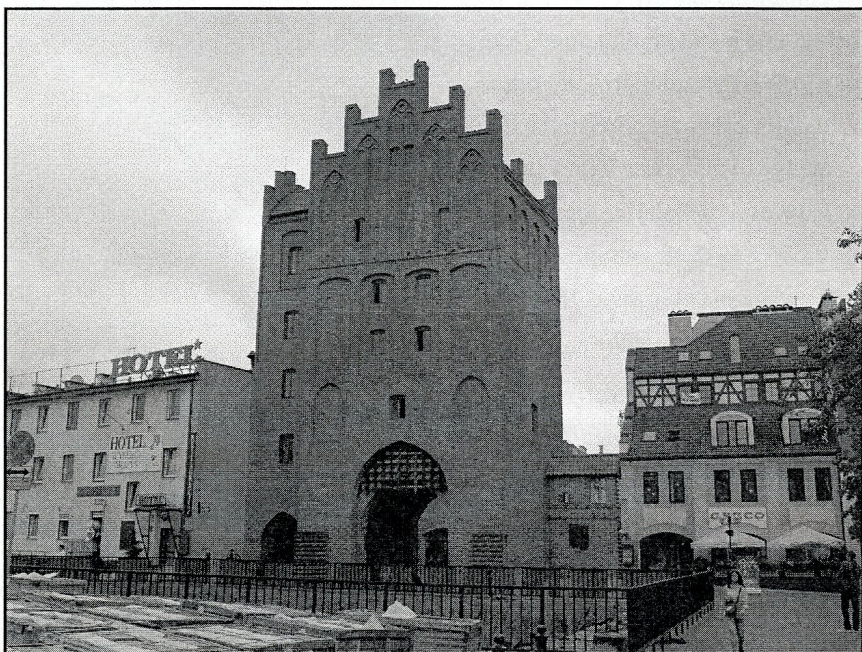
W drugim dniu pobytu na pielgrzymce odwiedziliśmy Olsztyn. To stolica województwa warmińsko-mazurskiego, duże, prawie 200-tysięczne miasto, które, jak wiele innych, boryka się obecnie z problemem bezrobocia. Proponując pani Teresie wizytę w Olsztynie spodziewałem się w nim ładnego rynku, ciekawych kamienic, gotyckich kościołów, cennych zabytków. W czasie zwiedzania nieco się zawiodłem, albowiem ze Starego Miasta niewiele ocalało do dziś, kamieniczki nie są najpiękniejsze, Ratusz niezbyt okazały i niezbyt autentyczny, brama miejska tylko jedna, katedra ogołocona z zabytków. Najbardziej okazały i spektakularny okazał się w Olsztynie Zamek Kapituły Warmińskiej, a pozostałe atrakcje nie wzbudziły we mnie szczególnego zachwyty.

Zwiedzanie Olsztyna rozpoczęliśmy od Bramy Wysokiej, jedynej zachowanej budowli tego typu w mieście. Jest ona zbudowana z gotyckiej cegły, posiada 4 piętra i gotyckie szczyty. Pochodzi z XIV wieku, ale była wielokrotnie przebudowywana. Mieściły się tu m. in. więzienie, różne urzędy, obecnie jest tu hotelik. W blendzie bramy pojawił się ostatnio obraz – mozaika Matki Bożej Królowej Pokoju, подарowany przez św. Jana Pawła II.

Kolejnym punktem zwiedzania był dziedziniec Zamku Kapituły Warmińskiej. Zamek ten był własnością i mieszkaniem kanoników kapitulnych. Został zbudowany w XIV i rozbudowany w XV wieku. Budowla złożona ze skrzydeł mieszkalnych połączonych ceglanyymi murami jest do dziś potężną twierdzą. W środku budowli znajduje



nasza grupa pod kierownictwem pani przewodnik



Brama Wysoka – jedyna zachowana w mieście



rzut oka na pierzeję Rynku – w tle wieża katedry

się rozległy dziedziniec, z którego można podziwiać zamkowe wieże i mury. Kanonicy niegdyś tu rezydujący podlegali początkowo opiece Zakonu Krzyżackiego. Później, kiedy Warmię przyłączono do Polski (1466 r.), Zamek był broniony w czasie najazdów krzyżackich. W 1521 roku przywódcą obrony zamku przed Krzyżakami był Mikołaj Kopernik. Jego pomnik, jako najbardziej znanego obywatela, znajduje się w pobliżu zamku, w ogrodzie za zamkiem jest także jego popiersie. W komnatach zamkowych dzisiaj znajduje się Muzeum Warmii i Mazur, którego tym razem nie zwiedzaliśmy. Po wejściu na dziedziniec i wysłuchaniu opowieści pani przewodnik udaliśmy się przez most na Łynie do ogrodów miejskich.

Potem wróciliśmy na Rynek, który otaczają nie najpiękniejsze kamienice. Większość dawnych zabudowań została zniszczona w czasie II wojny światowej. Pozostał jedynie, ale też wielokrotnie przebudowywany Stary Ratusz. Ostatnio wyeksponowano jego niektóre cechy gotyckie, ale w porównaniu z innymi ratuszami gotyckimi jest nieco niepozorny.

Na koniec poszliśmy do konkatedry pw. św. Jakuba (wcześniej była tam msza św.). Kościół ten pięknie prezentuje się z zewnątrz, posiada stare ceglane, gotyckie mury z XIV wieku i wysoką ponad 60-metrową wieżę. To najstarszy kościół w mieście, po II wojnie światowej kościół biskupa warmińskiego (wcześniej siedziba diecezji warmińskiej była we Fromborku). W środku kościół jest mniej okazały, ponieważ wyposażenie zostało spalone i zniszczone przede wszystkim przez jeńców czasie wojen napoleońskich w 1807 r. Jeńcy rosyjscy, w liczbie 1500, zostali tu zamknięci przez Francuzów i spalili wszystko, co się dało,



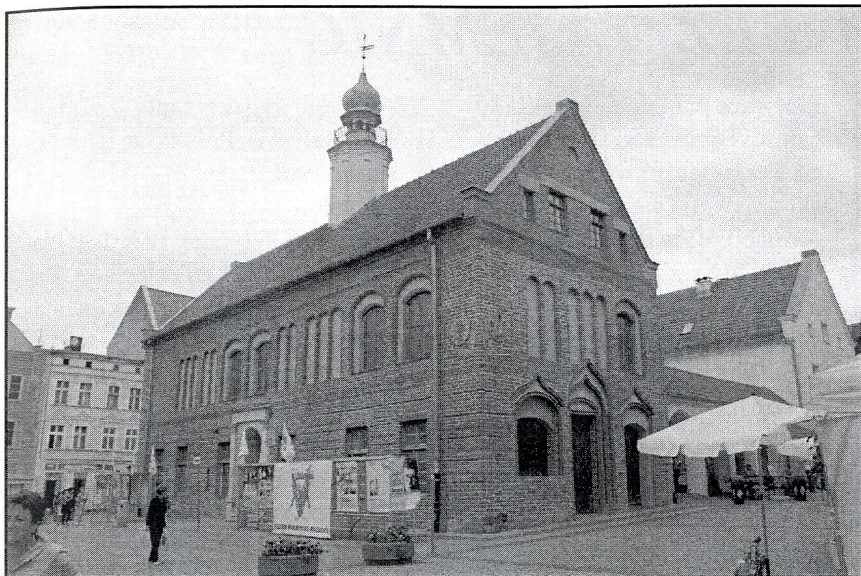
pomnik Mikołaja Kopernika – obrońcy Zamku



jedno ze skrzydeł Zamku



most na Łynie – po lewej Zamek



Stary Ratusz



wnętrze katedry pw. Św. Jakuba



piękny gotycki ołtarz w bocznej nawie – przeniesiony z innego kościoła

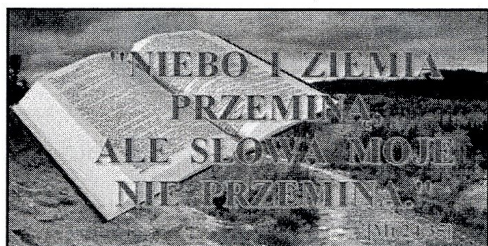
z powodu zimna. Obecnie odrestaurowano piękne sieciowe sklepienia. Ponadto w kościele znajduje się kilka ruchomych zabytków przeniesionych z innych kościołów, w tym późnogotycki tryptyk.

Olsztyn był miastem, które przeżywało wraz z całą Warmią różne zawieruchy historii. Przez dłuższy okres należało biskupstwa warmińskiego, które było oddzielnym księstwem biskupim. Po II pokoju toruńskim (1466 r.) zostało ono włączone do Królestwa Polskiego. Główną siedzibą biskupów były Lidzbark i Frombork, ale Olsztyn był znaczącym miejscem diecezji, przybywali tu i czasowo mieszkali biskupi warmińscy, w tym niektórzy bardzo sławni, jak Jan Dantyszek czy Marcin Kromer. W kościele miejskim pracowali zarówno Niemcy jak i polscy kapłani, taki też był przekrój społeczeństwa. Od zaborów zaczęły się gorsze czasy dla Polaków, ale mimo to w XIX wieku działała tu polska prasa, w tym słynna „Gazeta Olsztyńska”. Po II wojnie światowej zmieniło się wszystko, ludność niemiecką wywieziono, a pojawili się stopniowo Polacy z różnych stron. Utworzona, a właściwie przeniesiona, została też diecezja warmińska i ustanowiono jej nową siedzibę w Olsztynie.

Muszę przyznać na końcu, że Olsztyn mnie nieco rozczarował. Na pewno nie ma w sobie tego uroku, co Toruń czy nawet Chełmno. Ale ponieważ wszystko, co istnieje, jest ciekawe, warto było i tu przybyć, by zetknąć się z historią warmińskiej ziemi i dotknąć pomnika Mikołaja Kopernika.

Ks. Tomasz Grzywna

BIBLIA BEZ TAJEMNIC

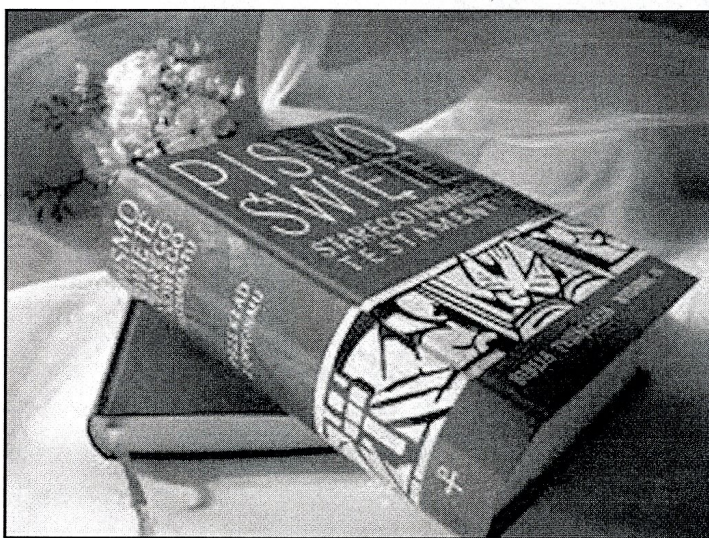


Biblia, Pismo Święte, to zbiór ksiąg, spisanych pierwotnie po hebrajsku, aramejsku i grecku, uznanych przez Żydów i Chrześcijan za natchnione przez Boga. Według wszelkich standardów Biblia jest wielkim arcydziełem. Wydarzenia w niej opisane zaczynają się w epoce kamiennej, a kończą w świecie Imperium Rzymskiego. Mimo upływu tylu lat dla milionów ludzi, którzy czytają Biblię, wciąż stanowi ona inspirację w ich codziennym życiu, wielu było i jest gotowych za nią

umierać. Do dziś chrześcijanie na całym świecie podejmują usilne staranie, żeby mieć choć jeden własny egzemplarz Biblii. Biblia była tłumaczona już w starożytności. Pierwsze przekłady Starego Testamentu dokonane w III wieku p.n.e. służyły Żydom mieszkającym poza Palestyną. Powstała wtedy Septuaginta, przekład z hebrajskiego na grecki, powstały w diasporze aleksandryjskiej. Po powstaniu chrześcijaństwa standardowym przekładem całej Biblii na łacinę, używanym w liturgii, stała się Wulgata, przetłumaczona przez Hieronima w latach 382 – 406.

Polskie przekłady całej Biblii pojawiły się stosunkowo późno i do naszych czasów nie dochował się żaden z rękopisów tłumaczenia. Ślady istnienia polskich przekładów znajduje się jednak już w XIII w. Należy do nich m.in. przekaz o Psalterzu z 1280 r., przetłumaczony dla królowej Kingi, który jednak nie zachował się do naszych czasów.

Pierwsze w historii przekłady całości Biblii (Starego i Nowego Testamentu) na język polski pojawiają się w okresie reformacji. Były to bezpośrednie przekłady z języków oryginalnych: hebrajskiego, aramejskiego i greckiego. Pierwsze pełne tłumaczenie z kręgów katolickich oparte na oryginalne, ale na łacińskim XV-wiecznym tłumaczeniu to Biblia Leopolda, zwana też Szarf-



fenbergowską z 1561 r. Do niedawna w użyciu była najpopularniejsza przez wiele wieków katolicka Biblia ks. Wujka (całość wydana w 1599 r.). Dzisiaj najczęściej używana jest Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, które opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Wydawnictwa Pallottinum, zawierające Imprimatur i Słowo wstępne Papieża Jana Pawła II (11 lutego 1999 r.) oraz Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski (31.05.1965 r.). Ta Święta Księga zawiera Stary Testament, który składa się z 46 ksiąg, które umownie podzielono w oparciu o ich treść na trzy grupy:

- Księgi historyczne, 21 Ksiąg: Pięcioksiąg Mojżesza, Księga Jozuego, Sędziów i Rut, po dwie Księgi: Samuela, Królewskie i Kronik, oraz Księgi: Ezdrasza, Nehemiasza, Tobiasza, Judyty, Estery i dwie Księgi Machabejskie.

- Księgi dydaktyczne, 7 Ksiąg: Hioba, Psalmów, Przysłów, Koheleeta, Pieśni nad Pieśniami, Mądrości i Syracha.

- Księgi profetyczne, 18 Ksiąg: Izajasza, Jeremiasza z Lamentacjami, Barucha, Ezechiela, Daniela oraz dwunastu Proroków Mniejszych.

Nowy Testament, który składa się z 27 Ksiąg:

- Cztery Ewangelie - zapis życia i nauczania Jezusa Chrystusa według świętych Mateusza, Marka, Łukasza i Jana.

- Dzieje Apostolskie
- Księga opisująca początki Kościoła po wniebowstąpieniu Pana Jezusa, ukazane na tle działalności niektórych Apostołów.

- Księgi dydaktyczne
- zbiór listów pisanych przez Apostołów: 13 listów Pawła z Tarsu; List do Hebrajczyków (powstały prawdopodobnie w środowisku pawłowym, skierowany do jednej z gmin judeochrześcijań-

skich, prawdopodobnie w Jerozolimie: 7 listów powszechnych (św. Jakuba, 1 i 2 św. Piotra, 1, 2 i 3 św. Jana oraz św. Judy Tadeusza).

- Apokalipsa, zwana też Objawieniem Świętego Jana - Księga prorocka.

Otwieraj Biblię, gdy...

wszystko jest dobrze:

- Psalm 33 oraz 1 List do Tymoteusza 6, List Jakuba 2, 1- 17;

rozpoczynasz jakieś nowe zadanie:

- Psalm 1 oraz Przypowieści Salomona 16;

chcesz właściwie postąpić wobec bliźniego:

- List do Rzymian 12;

martwisz się o członków rodziny:

- Psalm 121 i Księga Izajasza 40;

jesteś zniechęcony:

- Psalmy 23, 42, 43;

wokół szerzy się zło:

- 2 List do Tymoteusza 3 i List do Hebrajczyków 13;

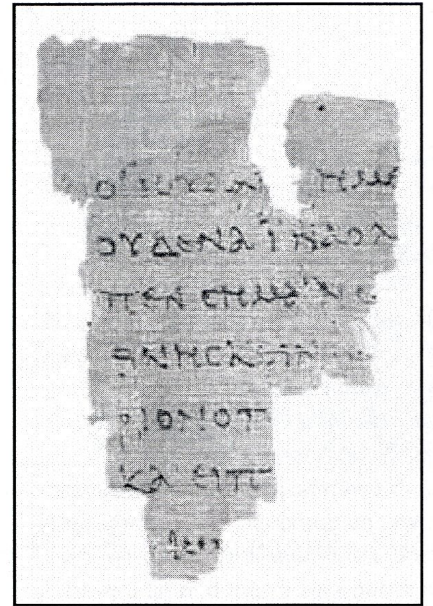
twoi przyjaciele odwrócą się od ciebie:

- Ewangelia św. Mateusza 5 i 1 List do Koryntian 13;

- **nachodzą cię pokusy:**
Psalmy 15, 19, 139, Ewangelia św. Mateusza 4, List Jakuba 1;
- **wszystko cię zniechęca:**
Psalmy 34, 71;
- **nie możesz zasnąć:**
Psalmy 4, 56, 130;
- **wplątałeś się w jakiś zatarg:**
Ewangelia św. Mateusza 18, List do Efezjan 4, List Jakuba 4;
- **czujesz się osłabiony:**
Psalmy 75, 1 – 7, Ewangelia św. Mateusza 11, 28 – 30;
- **pragniesz odpuszczenia:**
Ewangelia św. Łukasza 15 oraz List do Filemona;
- **jesteś chory lub cierpisz:**
Psalmy 6, 39, 41, 67 oraz Księga Izajasza 26;
- **twoja wiara słabnie:**
Psalmy 126, 146 i List do Hebrajczyków 11;
- **wydaje ci się, że Bóg jest daleko:**
Psalmy 25, 125, 138 oraz Ewangelia św. Łukasza 10;
- **czujesz się osamotniony i niepewny:**
Psalmy 27, 91 oraz Ewangelia św. Łukasza 8;
- **lękasz się śmierci:**
Ewangelia św. Jana 11, 17 – 20 oraz

- 2 List do Koryntian 5;
- **zgrzeszyłeś:**
Psalmy 51, Księga Izajasza 53, Ewangelia św. Jana 3 oraz 1 List Jana 1;

Na co dzień borykamy się z różnymi problemami, chorobą, trudną sytuacją finansową, brakiem pracy, samotnością. W księdze, która powstała przed wiekami znajdziemy pocieszenie, wsparcie i otuchę. Pochylenie się nad Słowem Bożym przez 12 – 15 minut dziennie pozwoli przeczytać Biblię w ciągu jednego roku. Gdy będziemy czytać jeden rozdział dziennie, przeczytanie całości zajmie nam ok. 3,5 roku. a jeden rozdział Ewangelii dziennie pozwoli na jej przeczytanie w ciągu 260 dni. W Piśmie Świętym zobaczymy jak w lustrze, siebie i wszystko, co nas otacza. W Biblii są opisane wszystkie stany człowieka: doświadczenia wiary i niewiary, doświadczenie Bożej pomocy, szczęścia, radości, ale także poczucie opuszczenia, smutku i rozpacz. Czytając o tych doświadczeniach w Piśmie Świętym, odnajdziemy i zrozumiemy samego siebie i innych



ale także zostaniemy zrozumiani przez najbliższych i umocnieni przez samego Boga.

Pomocą w lepszym i głębszym rozumieniu Słowa Bożego są Grupy Biblijne, które zapraszają na swoje spotkania formacyjno-modlitewne.

Halina Martowicz

Intencje w tygodniu Od 12 do 18.10.2015 r.

Poniedziałek – 12.10

- 6.30 + Maria (greg.)
- 7.00 o bł. Boże, zdrowie i potrzebne łaski dla Teresy
- 7.30 + Józef
- 18.00 I. + Anna 15 r. śm.
- 2. + Jan (greg.)
- 3. + Janina Hydzik int. od rodziny Piórnów
- 4. o zdrowie i bł. Boże dla rodziny Hryszków i za zmarłych Maria Hryszko, mama Maria Bartkowska i + babcia Maria Bartkowska

Wtorek – 13.10

- 6.30 + Maria (greg.)
- 7.00 + Marian Kopacz
- 7.30 + Jan, Florentyna, Władysław Szewczyk
- 18.00 I. + Jan (greg.)
- 2. + Teresa Czajkowska int. od najbliższych sąsiadów
- 3. + Wojciech
- 4. + Joanna

Środa – 14.10

- 6.30 + Maria (greg.)

- 7.00 + Andrzej Pieleszyk 3 r. śm.
- 7.30 + Józef, Helena, Michał, Jan Jasiński
- 18.00 I. + Jan (greg.)
- 2. + Zofia i Aleksander Chojnowscy
- 3. + Stanisława (f)
- 4. o Boże bł. dla siostr z Róży MB Ostrobramskiej, ich rodzin i kapłanów

Czwartek – 15.10

- 6.30 + Maria (greg.)
- 7.00 + Andrzej, Katarzyna, Jan Szpyt
- 7.30 o zdrowie i bł. Boże dla Jadwigi Szmidt
- 18.00 I. + Jadwiga Raczkowska
- 2. + Jan (greg.)
- 3. + Jadwiga i Henryk Czerwińscy
- 4. + Irena 16 r. śm., + Jan i Magdalena

Piątek – 16.10

- 6.30 + Maria (greg.)
- 7.00 + Helena Rudy i Jarosław
- 7.30 + Jan, Józefa, Rafał Szymaszek oraz ++ z rodziny
- 18.00 I. + Jan (greg.)
- 2. + Teresa Czajkowska int. od synów i wnuczek
- 3. + Stanisław

- 4. + Jadwiga, Piotr i ++ z rodziny Rudnickich i Świetlików

Sobota – 17.10

- 6.30 + Maria (greg.)
- 7.00 dziękczynna za 35 lat małżeństwa z prośbą o dalsze potrzebne łaski
- 7.30 + Teresa Czajkowska int. od koleżanek z pracy
- 18.00 + Jan (greg.)
- 2. + Apolonia 4 r. śm.
- 3. + Władysław Maślana

Niedziela – 18.10

- 6.30 + Franciszek Nycz
- 8.00 + Maria (greg.)
- 9.30 + Michał Polański
- 11.00 + Jan (greg.)
- 12.30 w intencji Józefa i Zofii w 65 r. ślubu o zdrowie i bł. Boże
- 16.00 o bł. Boże dla Anny i Zbigniewa w 20 r. ślubu
- 18.00 dziękczynna w 50 r. urodzin Adama z prośbą o zdrowie i bł. Boże dla całej rodziny

- Stróże: int.
- Płowce: int.

28 Niedziela zwykła – 11.10.2015.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiejsze **nabożeństwo różańcowe** odprawimy o godzinie 17.00. W dni zwykłe nabożeństwa rozpoczynamy o godzinie 17.30. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

2. Dziś obchodzimy Dzień Papieski. Dzisiejsze ofiary złożone do puszek przeznaczone są na **Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia**. Jest to wspieranie studiującej młodzieży z uboższych rodzin.

3. Na wtorek, na nabożeństwo różańcowe, na godzinę 17.30, zapraszamy młodzież gimnazjalną klas pierwszych, na środę klas drugich, a na czwartek klas trzecich. Spotkania te odbywają się w ramach przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

4. **Dla Stróżów:** Bardzo serdecznie dziękujemy za prace przy malowaniu kościoła. Wykonało ją czterech Parafian, którzy nie chcą, aby podawać ich imiona i nazwiska. Wiemy, kto to był. Tym serdeczniej im dziękujemy. Prace wykonali bezpłatnie. Za materiał potrzebny do malowania zapłaciliśmy 1700 złotych. Prosimy o ofiary na ten cel.

5. Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku zwraca się z uprzejmą prośbą o umożliwienie zorganizowania kwesty na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków burmistrza **Jana Porajewskiego** oraz księdza **Bronisława Stasickiego**. Zbiórka do puszek planowana jest na przyszłą niedzielę.

Jan Porajewski (1872 – 1929) był burmistrzem Sanoka w latach 1928 – 1929. Z zawodu był lekarzem. Plan rozwoju miasta

przedstawiony przez niego zakładał m. in. budowę domów mieszkalnych, wodociągów, zaprowadzenie porządku i czystości na ulicach. Za jego rządów powołano szereg komisji jak np. nadzorującą prace burmistrza i magistratu, finansowo – budżetową, rewizyjną, sanitarną, prawniczo – regulaminową, elektryfikacyjną, szkolną. Jan Porajewski nie dokończył jednak swego dzieła, gdyż z powodu złego samopoczucia prosił najpierw o zwolnienie go z pełnionej funkcji, a gdy nie przychylnono się do jego prośby, najprawdopodobniej z powodu ciągłego pogarszania się stanu zdrowia, 10 maja 1929 roku w wieku 57 lat – zastrzelił się. Został pochowany na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej w pobliżu starej kaplicy.

Bronisław Stasicki (1836 – 1908), duchowny rzymskokatolicki, dziekan, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, radny miejski, działacz społeczny. Za czasów jego

urzędowania dobudowano do gmachu kościoła dwie wieże, zainstalowano zegar, dzwony, a w latach 1906 – 1907 została wykonana secesyjna polichromia. Był członkiem sanockiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „SOKÓŁ”. Został radnym Sanoka w 1907 roku. Był współzałożycielem BURS WŁOŚCIAŃSKIEJ im. Tadeusza Kościuszki dla dzieci chłopskich uczących się w szkołach ludowych, powstałej w ramach Okręgu Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku. Funkcję proboszcza pełnił do śmierci w 1908 roku. Jego nagrobek także znajduje się w pobliżu starej kaplicy na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej. Obydwa nagrobki są wpisane do Rejestru Zabytków i podlegają ochronie prawnej. Stowarzyszenie prosi o wsparcie i z góry składa podziękowanie.

*W imieniu Zarządu Stowarzyszenia
prezes mgr Ewa Filip.*



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.